

POSTĘPOWANIE

Czy to troska o środowisko czy tak naprawdę „ekoterroryzm”

Pojawienie się w postępowaniu związanym z inwestycją organizacji ekologicznych praktycznie zawsze oznacza opóźnienie przedsięwzięcia, a w scenariuszu najgorszym – brak możliwości jego realizacji.



DAWID MIELCARSKI

senior manager, adwokat w kancelarii Andersen w Polsce

W procesie inwestycyjnym w firmie z reguły biorą udział dwa podmioty – inwestor (strona postępowania) oraz organ administracji publicznej. Jednak w praktyce postępowań dotyczących realizacji inwestycji często występują podmioty trzecie – organizacje ekologiczne (będące „kwalifikowanymi” organizacjami społecznymi). Najczęściej z aktywnością tego typu organizacji mamy do czynienia na etapie uzyskiwania zgód środowiskowych (np. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia przed wszczęciem postępowania w sprawie wydania pozwolenia na budowę) czy też w sprawach związanych stricte z działalnością mającą wpływ na środowisko (np. uzyskanie pozwolenia zintegrowanego na prowadzenie instalacji do przetwarzania odpadów).

Pojawienie się w postępowaniu organizacji ekologicznych nie jest mile widziane przez inwestorów, ponieważ praktycznie zawsze oznacza ono – w najlepszym scenariuszu – opóźnienie procesu inwestycyjnego, a w scenariuszu najgorszym – brak możliwości realizacji inwestycji.

Organizacje kwalifikowane

Organizacje ekologiczne to „kwalifikowane” organizacje społeczne, do których odnosi

się art. 31 kodeksu postępowania administracyjnego, występujące w postępowaniach, w których wymagany jest udział społeczeństwa. W takich postępowaniach kluczowe znaczenie ma art. 44 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (dalej: „ustawa ocenowa”).

Zgodnie ze wskazanym art. 44 ustawy ocenowej organizacje ekologiczne (czyli organizacje społeczne, których statutowym celem jest ochrona środowiska), które powołując się na swoje cele statutowe, zgłoszą chęć uczestniczenia w określonym postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa, uczestniczą w nim na prawach strony, jeżeli prowadzą działalność statutową w zakresie ochrony środowiska lub ochrony przyrody, przez minimum 12 miesięcy przed dniem wszczęcia tego postępowania. Organizacji ekologicznej służy prawo wniesienia odwołania od decyzji wydanej w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa, jeżeli jest to uzasadnione celami statutowymi tej organizacji, także w przypadku, gdy nie brała ona udziału w określonym postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa prowadzonym przez organ pierwszej instancji; wniesienie odwołania jest równoznaczne ze zgłoszeniem chęci uczestniczenia w takim postępowaniu.

W postępowaniu odwoławczym organizacja uczestniczy na prawach strony. Organizacji ekologicznej służy skarga do sądu administracyjnego od decyzji wydanej w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa, jeżeli jest to uzasadnione celami statutowymi tej organizacji, także w przypadku, gdy nie brała ona udziału w określonym postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa. Na postanowienie o odmowie dopuszcze-

nia do udziału w postępowaniu organizacji ekologicznej służy zażalenie.

Cele działania

Opierając się na doświadczeniach można podzielić organizacje ekologiczne zgłaszające akces do postępowań związanych z procesem inwestycyjnym firm na trzy główne grupy.

Pierwszą grupą są organizacje działające w postępowaniach „największego kalibru” – o charakterze ogólnopolskim, a nierzadko również transgranicznym (np. budowa autostrad lub dróg szybkiego ruchu). W tego typu postępowaniach (najbardziej medialnych, ale również niosących największe potencjalne zagrożenie dla środowiska) biorą udział największe organizacje ekologiczne (często o zasięgu międzynarodowym).

Drugą grupą są sytuacje, w których aktywność danej organizacji ekologicznej w postępowaniu jest skutkiem troski mieszkańców obszaru, na którym/w okolicy którego, ma być realizowana inwestycja. Często bowiem społeczność lokalna albo w ogóle sprzeciwia się inwestycji (najbardziej „na czasie” są instalacje do termicznego przetwarzania odpadów, czyli spalarnie/współspalarnie odpadów), albo chce mieć możliwość „patrzenia na ręce” inwestorowi. W tym wariancie do postępowania zgłasza się albo organizacja ekologiczna założona przez samych mieszkańców (jeżeli posiada już wymagany „staż” – czyli 12 miesięcy), albo też społeczność lokalna zwraca się do innej organizacji ekologicznej o podjęcie aktywności.

Mamy wreszcie grupę trzecią, budzącą największe kontrowersje – czyli tytułowych „ekoterrorystów”. Grupę tę stanowią podmioty, będące organizacjami ekologicznymi jedynie „fasadowo” – z nazwy.

W przypadku jawnego szantażu inwestor może zdecydować się na złożenie zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia

Podmioty te często przeszukują Biuletyn Informacji Publicznej organów administracji publicznej w celu wyszukania postępowań wymagających udziału społeczeństwa (nierazko na przysłowiowym drugim końcu Polski), by następnie zgłosić się do udziału w tych postępowaniach. Jednak celem takiego zgłoszenia nie jest wcale troska o środowisko. Wyłącznym celem tego typu podmiotów jest uzyskanie gratyfikacji finansowej za niepodejmowanie aktywności w postępowaniu (np. za nieskładanie odwołania od decyzji korzystnej dla inwestora).

Tego rodzaju podmioty działają według dwóch schematów. Organizacje o większym poziomie subtelności (ale również o większej dbałości o własne bezpieczeństwo prawne) swoje żądania kierowane do inwestorów „ubierają” w formę wynagrodzenia za usługę – np. ocenę raportu o oddziaływaniu na środowisko (przy czym owo „wynagrodzenie” wielokrotnie przewyższa rynkową wartość tego typu usług oraz rzeczywisty nakład pracy – o ile w ogóle taka „ocena” zostanie przez daną organizację wykonana). Z kolei podmioty mniej subtelne kierują swoje żądania wprost – np. wnoszą odwołanie (mieszcząc się często na jednej kartce A4), a następnie za jego cofnięcie żądają zapłaty kwoty X. Niestety, (wbrew przysłowiowej zasadzie, że „z terrorystami się nie negocjuje”) wielu inwestorów, stojąc przed wyborem co najmniej znacznego opóźnienia prowadzonego procesu inwestycyjnego, decyduje się na zapłatę żądanej kwoty.

Jak sobie z tym radzić?

Wielu inwestorów (zarówno obecnych, jak i przyszłych) zadaje sobie zapewne w tym momencie pytanie czy i jak można sobie poradzić w przypadku – nie bójmy się użyć tego słowa – szantażu organizacji ekologicznych trzeciego z opisanych

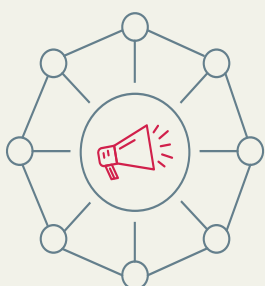
powyżej typów? Inwestorzy nie są zupełnie pozbawieni środków obrony, aczkolwiek – na gruncie obowiązujących przepisów – środki te pozostają często niewystarczające.

Po pierwsze (i najrzadsze) jeżeli harmonogram inwestycji nie jest aż tak napięty, inwestor może „podjąć rękawicę” i broń swoich racji w zainicjowanym przez organizację „ekologiczną” postępowaniu odwoła w c z y m I u b

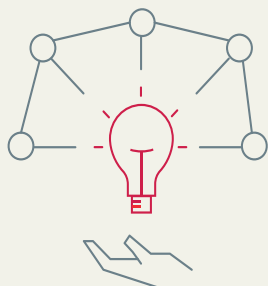
sądowoadministracyjnym. Po drugie – można przeprowadzić audyt sposobu działania takiej organizacji. Nierzadko jest bowiem tak, że organizacje „ekologiczne”, których prawdziwe cele są dalekie od ochrony środowiska, mają wysoce nieuporządkowany stan formalnoprawny swojej działalności (np. nie składają wymaganych przepisami sprawozdań finansowych lub sprawozdań z działalności, co jest zagrożone określonymi w przepisach sankcjami). Po trzecie (zwłaszcza w przypadku jawnego szantażu) inwestor może zdecydować się na złożenie zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Niestety, praktyka organów ścigania (wynikająca wprost z „dziurawych” przepisów) nie napawa w tym względzie optymizmem – postępowania tego typu w ogóle nie są wszczynane lub (nawet w przypadku wszczęcia) są umarzane, a sądy podtrzymują decyzje prokuratury.

Ustawodawca mógłby rozwiązać ów problem, wprowadzając do kodeksu postępowania administracyjnego instytucję nadużycia uprawnień procesowego (na wzór nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z roku 2019). Jednak zmiana taka wymagałaby najpierw weryfikacji pod kątem zgodności z prawem unijnym. Uprawnienia organizacji ekologicznych wynikające z ustawy ocenowej, są bowiem efektem transpozycji w polskim porządku prawnym dyrektyw unijnych. /©©

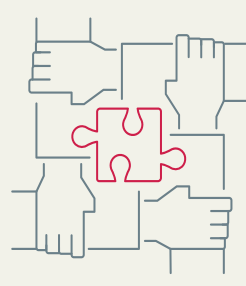
Sieć kancelarii prawnych — kancelarie rp —



wspieramy
twój
marketing



wspieramy
rozwój twojego
biznesu



wspieramy
rozwój twojego
zespołu

Sprawdź jak zostać
Partnerem Sieci

kancelarierp.pl